

Głębosz na użytku zielonym

Krzysztof Płocki
Zdjęcia: Lipiszko, firmowe



Agristem Combiplow 38 jest wykorzystywany do głęboszowania użytków zielonych. Tak, to sprawdzona praktyka w jednym z podlaskich gospodarstw. Dzięki temu zabiegowi pratotechnicznemu łąka otrzymała drugie życie.

Innowacyjnymi rolnikami są bracia **Szczepan i Wojciech Gawryłowie** z Kalinówki Królewskiej w województwie podlaskim. Przystosowali oni posiadaną w gospodarstwie maszynę, aby wykorzystać ją na swoim nadmiernie zagęszczonym użytku zielonym. Efekt w postaci bujnego rozwoju trawy przerósł ich oczekiwania.

Brakowało talerzy rozcinających

W agregacie do uprawy głębokiej Agristem Combiplow 38 brakowało talerzy rozcinających darń przed łapami uprawowymi. Do tego modelu producent nie oferuje takiego dodatkowego wyposażenia. Dlatego rolnicy z Kalinówki Królewskiej wzięli sprawę w swoje ręce i domontowali je we własnym zakresie. Wykorzystali części w postaci krojów tarczowych z zabezpieczeniem sprężynowym od pługa. Zostały one zamontowane przed łapami uprawowymi – dokładnie w ich linii i pomalowane w kolorzy narzędzia. Dzięki temu głębosz pracujący standardowo na ściernisku został przystosowany do wykorzystania go na użytku zielonym.

– Do pracy na użytkach zielonych wykorzystywałem głębosz Agristem Combiplow 38 z zestawem doprawiającym składającym się z wału klatkowego oraz talerzy zwanych Combi-Mulch. Producent nie przewidział dla tej maszyny pracy na łąkach, dlatego też musiałem doposażyć ją w kroje talerzowe do wstępnego przecinania darni. W początkowej fazie pracy talerze otwierają darń przed pracującą na głębokości około 35 cm łapą spulchniacza. Specyfika jej pracy polega na podniesieniu ziemi i jej skruszeniu. Producent nazy-



Szczepan (po lewej) i Wojciech Gawryłowie przystosowali głębosz marki Agristem do pracy na użytku zielonym.

– Nadmierne zagęszczenie gleby utrudnia wzrost korzeni, a tym samym ogranicza zdolność rośliny do podejmowania składników odżywczych i wody. Do ograniczenia przepływu wody przez profil gleby i zmniejszenia wymiany powietrza w głównej mierze przyczynia się praca ciężkimi maszynami. Z biegiem lat sprzęt do nawożenia oraz zbioru traw stał się coraz większy i cięższy, powodując głębokie zagęszczenie. Ponadto płytkie zagęszczenie może być spowodowane kłusem zwierząt gospodarskich lub po prostu ciężarem zwierząt na glebie. Wymagania wypasu i regularne użycie maszyn, często w mokrych i bardzo niekorzystnych warunkach, jest bardzo niszczące dla struktury gleby. Zagęszczenie rozpoczyna się na powierzchni i stopniowo rośnie w całym profilu gleby, często do znacznych głębokości, zapobiegając przenikaniu wody. Gdy cząstki gleby zagęszczają się coraz bardziej, usuwa się porowatość, a gleba pozbawiona jest powietrza i nie magazynuje wody. Co można zrobić w takich warunkach bez konieczności wykonywania orki i kosztownego zabiegu wysiewania nowej trawy? Należy zastosować umiejętne głęboszowanie – zachęca Szczepan Gawryło.

